

Sygn. akt. **II K 197/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności Prokuratora Sławomir Korbela

po rozpoznaniu w dniach 30-10-2017 r., 13-04-2018 r.,

sprawy karnej

1. R. B. s. K. i J. zd. Ż. (...), ur. (...) w G., PESEL (...),
2. M. B. zd. G. c. W. i A. zd. P., ur. (...) w G., PESEL (...),
3. A. R. i M. zd. G., ur. (...) w G., PESEL (...),

oskarżonych o to, że :

I. w dniu 08 października 2016 r. w B. woj. (...) wzięli udział w pobiciu M. G. (1) w ten sposób, że R. B. i A. B. uderzali go pięściami po plecach, tułowiu i głowie oraz kopali nogami po nogach a M. B. przytrzymywała go rękami za odzież w wyniku czego M. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci zadrapań na twarzy, w okolicy prawego oka, na szyi, stłuczenia pleców i grzbietu a przez to został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo odniesienia obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów na okres trwający dłużej jak 7 dni lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przest. z art. 158§1 kk

ponadto R. B. o to, że:

II. w dniu 08 października 2016 r. w B. woj. (...) groził uszkodzeniem ciała M. G. (3), wzbudzając u niej uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby,

tj. o przest. z art. 190§1 kk

uznaje oskarżonych R. B., M. B. i A. B. za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w pkt. I aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 158§1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy i przy zastosowaniu art. 37a kk

skazuje

I. osk. R. B. na karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych, osk. M. B. na karę grzywny w wysokości 40 (czterdzieści) stawek dziennych, ustalając

wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych, osk. A. B. na karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

uznaje osk. Roberta (...) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 190§1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy

skazuje

II. osk. R. B. na karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

III. na mocy art. 85§1 i §2 kk i art. 86§1 i §2 kk w miejsce orzeczonych w pkt. I i II kar grzywny wymierza osk. R. B. łączną karę grzywny w wysokości 90 (dziewięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

IV. na zasadzie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonych R. B., M. B. i A. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

Sygn. akt II K 197/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 kwietnia 2018 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzeni M. G. (1) i jego żona M. G. (3) zamieszkują w nowowynbudowanym domu w miejscowości B.. Na sąsiedniej posesji zamieszkuje siostra pokrzywdzonego M. G. (1) tj. M. B. wraz z mężem R. B. i synem A. B.. Ww. od około roku pozostają w konflikcie.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 180-181, 66-60/2, 81-82, 101-102, 103-104,

- zeznania świadka M. G. (1) k. 184-185, 1/2-2, 21/2, 37/2-38, 77-79, 81-82, 83-85, 124-128,

- częściowo zeznania świadka M. G. (3) k. 182-184, 12/2-13, 101-102,

- wydruk z portalu G. k. 179a,

W dniu 8 października 2016 r. tj. sobota, na działce powyżej domu pokrzywdzonego M. G. (1) trwały prace ziemne przy kopaniu studni, w tym czasie padał deszcz i woda z wykopu spływała w dół wprost na dom M. G. (1).

Około godziny 10:00 M. G. (3) wyszła z domu i zapytała oskarżonego R. B. dlaczego rozkopali jej posesję bez jej zgody, wtedy R. B. podszedł do niej i powiedział „zamknij się bo ci przy....lę”. Zdarzenie to widziała siostra M. G. (3) Z. S., która w tym czasie przebywała w jej domu, wtedy wychyliła się przez okno i krzyknęła do R. B. „chłopie co ty robisz” i wtedy oskarżony ją puścił. M. G. (3) wystraszyła się i wróciła do domu, skierowane do niej słowa odebrała jako groźbę pobicia, która może zostać spełniona, obawiała się, że może ją uderzyć, z tego powodu zadzwoniła do męża M. G. (1), który w tym czasie przebywał w W..

Około godziny 11:25 miała miejsce interwencja funkcjonariuszy policji z Posterunku Policji w U., zgłoszona przez M. B. a dotycząca nieporozumień z M. G. (3), prowadzonych prac przy kopaniu studni i braku wody.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. B. k. 181, 60-60/2, 77-79,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 180-181, 66-60/2, 81-82, 101-102, 103-104,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. B. k. 181-181/2, 72-72/2, 83-85,
- częściowo zeznania świadka M. G. (3) k. 182-184, 12/2-13, 101-102,
- zeznania świadka Z. S. k. 186-187, 18/2, 103-104,
- zeznania świadka P. W. k. 185/2, 39/2,
- zeznania świadka A. P. k. 185/2-186, 42/2-43,
- zeznania świadka S. D. k. 186, 45/2-46,

Wieczorem około 18:00 M. G. (1) wrócił z W., zatrzymał samochód obok domu i zwrócił uwagę R. B., który w tym czasie był na swojej posesji koło studni, o kopanie studni i kierowanie spływającej wody na jego działkę. Wtedy oskarżony R. B. ruszył w jego kierunku i zarzucając mu przerwanie węża od wody rzucił się na niego z pięściami.

Ww. znajdowali się w odległości około 1,5 m od domu M. G. (1), kiedy oskarżony R. B. po raz pierwszy uderzył go pięściami w ramię i w twarz, wtedy M. G. (1) go odepchnął. Następnie przybiegli M. B. razem z A. B.. Oskarżona M. B. docisnęła M. G. (1) do drzwi kotłowni jego domu i przytrzymała za ubranie, natomiast R. B. i A. B. zadawali mu uderzenia pięściami po plecach, tułowi i głowie oraz kopali go po nogach. M. B. nie uderzała i nie kopała pokrzywdzonego, który próbował się wyrwać, ale nie udało mu się, gdyż nie miał możliwości ruchu. M. G. (1) schylił się i zasłonił głowę rękami, był skulony i czuł uderzenia po plecach pięściami, bronił się i kiedy chciał się wyrwać doszło do poszarpania bluzy, w którą był ubrany. Pokrzywdzony nie uderzał napastników. Najbardziej agresywny był R. B.. Po kilku minutach oskarżeni przestali bić pokrzywdzonego i odeszli na swoją posesję.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. B. k. 181, 60-60/2, 77-79,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 180-181, 66-60/2, 81-82, 101-102, 103-104,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. B. k. 181-181/2, 72-72/2, 83-85,
- zeznania świadka M. G. (1) k. 184-185, 1/2-2, 21/2, 37/2-38, 77-79, 81-82, 83-85, 124-128,
- częściowo zeznania świadka M. G. (3) k. 182-184, 12/2-13, 101-102,
- dokumentacja fotograficzna k. 7-9,

W poniedziałek 10 października 2016 r. pokrzywdzony M. G. (1) z powodu odczuwanych dolegliwości zgłosił się do lekarza rodzinnego w poradni ZOZ (...) nr 2 w Ś., który stwierdził zadrapanie okolicy oka prawego, twarzy i szyi oraz stłuczenie pleców i grzbietu.

W postępowaniu przygotowawczym dopuszczony został dowód z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej lek. med. H. B. na okoliczność ustalenia, jakie obrażenia ciała odniósł M. G. (1) i jaki był charakter tych obrażeń. W pisemnej opinii z dnia 30 października 2016 r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 28 stycznia 2017 r. biegły lekarz stwierdził, że u pokrzywdzonego stwierdzono otarcie naskórka okolicy oka prawego, bóle okolicy twarzy i szyi i bóle mięśni pleców i okolicy lędźwiowej. Opis obrażeń pozwala je zakwalifikować do takich, o których mowa w art. 217 kk.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie k. 3, 50,
- opinie biegłego lekarza medycy sądowej lek.med. H. B. k. 24, 52,

Oskarżony R. B. ma 42 lat, o wykształceniu podstawowym, żonaty, posiada dwoje dzieci na utrzymaniu, bezrobotny bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód około 1500-2000 zł miesięcznie, posiada majątek nieruchomy, nie karany.

Dowód:

- dane o karalności k. 62,
- informacja Starosty (...) o stanie majątkowym k. 76, 138,

Oskarżony A. B. ma 21 lat, o wykształceniu gimnazjalnym, bez zawodu, kawaler, nie posiada nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę za granicą w kwocie około 4000 zł, bez majątku, nie karany.

Dowód:

- dane o karalności k. 74,
- informacja Starosty (...) o stanie majątkowym k. 75,

Oskarżona M. B. ma 39 lat, o wykształceniu podstawowym, mężatka, posiada dwoje dzieci na utrzymaniu, bezrobotna bez prawa do zasiłku, posiada majątek nieruchomy, nie karana.

Dowód:

- dane o karalności k. 68,
- informacja Starosty (...) o stanie majątkowym k. 76, 137,

Oskarżony **R. B.** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 8 października 2016 r. trwały prace przy kopaniu studni, około godziny 10:00 pracowała wynajęta koparka, padało i było błoto, że w tym czasie ze swojego domu przez drzwi do kotłowni wyszła M. G. (3) i podeszła do oskarżonego z pretensjami, że kopie studnię gdy jest mokro i koparka jednym kołem przejechała po jej posesji. Dalej wyjaśnił, że powiedział jej, żeby odeszła, że machał przed nią ręką bo był zdenerwowany, że nie powiedział do M. G. (3) „zamknij się bo ci przy...lę”, że M. G. (3) to wymyśliła, że mógł tylko powiedzieć, żeby się zamknęła, ale nie groził jej w żaden sposób, tylko machał ręką pokazując uszkodzone rury ze starej studni, że Z. S. nie krzyczała do niego „chłopie co ty robisz”, że potem wrócił do swojej pracy a M. G. (3) wróciła do domu. Dalej wyjaśnił, że tego samego dnia wieczorem około 19:00 na swoją posesję przyjechał M. G. (1), że kiedy wysiadł z samochodu od razu podbiegł do niego i zaczął go wyzywać i mieć pretensje o studnię a potem uderzył go pięścią w prawe oko tak, że oskarżony spadł na ziemię, że kiedy wstał, M. G. (1) kopnął go, że oskarżony odepchnął go rękami i uderzył pięścią w twarz, że zaczęli się uderzać, szarpać za ubrania i kierowali się w kierunku drzwi kotłowni domu M. G. (1), że nawzajem się wyzywali i bili pod drzwiami jego kotłowni. Dalej wyjaśnił, że przybiegła jego żona M. B. i próbowała ich rozdzielić, następnie pobiegła do domu po pomoc tj. syna A. B., że M. G. (1) zaczął wyzywać M. B. i A. B., że A. B. również odciągał go od M. G. (1), że potem rozeszli się. Dodał, że bił się sam z M. G. (1), że jego żona M. B. i syn A. B. nie mają nic wspólnego z pobiciem M. G. (1), że to M. G. (1) zaczął bójkę.

Przesłuchiwany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym na zasadzie art. 389 kpk oskarżony oświadczył, że podtrzymuje złożone wcześniej wyjaśnienia. Dodał, że studnię kopał na swojej posesji, że jak przyszła M. G. (3) to pracowała koparka i niemożliwe jest, aby ktoś w domu słyszał ich rozmowę z uwagi na odległość i głośną pracę koparki.

Wyjaśnienia oskarżonego R. B. zasługują na wiarę częściowo, w szczególności w tej części, gdzie wyjaśnił, że 8 października 2016 r. trwały prace przy kopaniu studni, około godziny 10:00 pracowała wynajęta koparka, padało i było błoto, że w tym czasie ze swojego domu przez drzwi do kotłowni wyszła M. G. (3), że wieczorem przyjechał M. G. (1), że uderzył go pięścią w twarz, że na miejscu zdarzenia byli M. B. i A. B., że miało to miejsce przed drzwiami kotłowni (...). Powyższe wyjaśnienia są wiarygodne i zgodne z ustalonym stanem faktycznym, nadto korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych M. G. (1) oraz M. G. (3).

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w tej części, gdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w szczególności że nie groził M. G. (3), że nie powiedział do niej „zamknij się bo ci przy... lę”, że M. G. (3) to wymyśliła, że Z. S. nie krzyczała do niego „chłopie co ty robisz”, że kiedy przyjechał M. G. (1), od razu podbiegł do niego i zaczął go wyzywać i mieć pretensje o studnię a potem uderzył go pięścią w prawe oko oraz kopnął go, że zaczęli się uderzać, szarpać za ubrania, że nawzajem się wyzywali i bili pod drzwiami jego kotłowni. że M. G. (1) zaczął wyzywać M. B. i A. B., że bił się sam z M. G. (1), że jego żona M. B. i syn A. B. nie mają nic wspólnego z pobiciem M. G. (1), że to M. G. (1) zaczął bójkę. Powyższe wyjaśnienia są nieprzekonujące oraz zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej, sprzeczne z zeznaniami świadka M. G. (1), który przedstawił przebieg zdarzeń i zachowanie oskarżonego R. B. wobec jego osoby, zwłaszcza, że to R. B. pierwszy uderzył pokrzywdzonego, a M. B. i A. B. również brali udział w pobiciu, nadto wyjaśnienia te są sprzeczne z zeznaniami świadków M. G. (3) i Z. S., że oskarżony kierował pod adresem M. G. (3) groźbę uszkodzenia ciała.

Oskarżony **A. B.** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 8 października 2016 r. pomagał ojcu przy kopaniu studni, że wieczorem po skończonej pracy przybiegła matka M. B., że ojciec kłóci się z M. G. (1), żeby przyszedł ich rozdzielić. Dalej wyjaśnił, że widział w odległości 5 metrów od domu M. G. (1) ojca R. B. szarpiącego się z M. G. (1), że nie widział, aby się uderzali, słyszał, że się kłóca o błoto zrobione przez koparkę, że wyzywali się nawzajem. Dalej wyjaśnił, że podbiegł do nich i złapał ojca za rękę mówiąc, żeby dał spokój, że M. G. (1) był agresywny i chciał uderzyć pięścią ojca, ale go nie uderzył, że M. B. również próbowała odciągnąć Roberka (...) i odpychała M. G. (1), żeby poszedł do domu. Dalej wyjaśnił, że zdarzenie trwało krótko, że w jego trakcie wyszła z domu M. G. (3) i krzyczała do M. G. (1), żeby poszedł do domu, że w końcu odciągnął ojca i się rozeszli. Dodał, że w trakcie zdarzenia nie uderzył M. G. (1), nie zadawał mu uderzeń pięściami, nie kopał go po całym ciele, że nie było takiej sytuacji, aby M. G. (1) był oparty o drzwi kotłowni swojego domu, że przy nim R. B. na pewno nie uderzył M. G. (1), że jego matka także nie uderzała M. G. (1) tylko przytrzymywała i odpychała go, żeby nie uderzał ojca, że wcześniej w trakcie kopania studni M. G. (3) wołała przez okno swojego domu, że jak przyjedzie M. to wam pokaże.

Przesłuchiwany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym na zasadzie art. 389 kpk oskarżony oświadczył, że podtrzymuje złożone wcześniej wyjaśnienia. Dodał, że matka M. B. raczej nie przytrzymywała za odzież i nie szarpała w jakikolwiek sposób M. G. (1).

Wyjaśnienia oskarżonego A. B. zasługują na wiarę w tej części, gdzie wyjaśnił, że w dniu 8 października 2016 r. pomagał ojcu przy kopaniu studni oraz że jego matka M. B. nie uderzała M. G. (1) tylko przytrzymywała go, gdyż wyjaśnienia tej treści są zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego M. G. (1).

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego na wiarę nie zasługują, jako nieprzekonujące, wykrętne i zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności w szczególności w tej części, gdzie wyjaśnił, że szarpiącego się R. B. z M. G. (1), że nie widział, aby się uderzali, słyszał, że się kłóca, że wyzywali się nawzajem, że M. G. (1) był agresywny i chciał uderzyć pięścią ojca, że w trakcie zdarzenia nie uderzył M. G. (1), nie zadawał mu uderzeń pięściami, nie kopał go po całym ciele, że nie było takiej sytuacji, aby M. G. (1) był oparty o drzwi kotłowni swojego domu, że przy nim R. B. na pewno nie uderzył M. G. (1).

Oskarżona **M. B.** przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że dniu 8 października 2016 r. jej mąż R. B. i syn A. B. pracowali przy kopaniu studni, że koparką

kopał W. B., wtedy mocno padało i było dużo błota, że wieczorem przyjechał M. G. (1), wysiadł z samochodu i zaczął wołać do jej męża R. B., który był powyżej przy studni, przeklinał i wyzywał go, miał pretensje, że była kopana studnia i została rozkopana droga. Dalej wyjaśniła, że M. G. (1) uderzył R. B. pięścią w prawy policzek, wtedy R. B. odepchnął go rękami, że próbowała ich rozdzielić, że potem wyzywali się nawzajem i uderzali rękami, że było to około 10 metrów od domu M. G. (1). Dalej wyjaśniła, że ponieważ nie mogła ich rozdzielić, pobiegła do domu po syna A. i razem z nim pobiegli do bijących się, którzy cały czas bili się w tym samym miejscu, że wspólnie z synem rozdzielili ich, że M. G. (3) wyszła z kotłowni i zawołała męża do domu a wtedy wszyscy rozeszli się i na tym zdarzenie się skończyło. Dodała, że nie przytrzymała M. G. (1) za ubranie, nie zadawała mu uderzeń po całym ciele i nie kopała go, że jej syn A. B. nie uderzał M. G. (1) tylko odciągał R. B. od M. G. (1), że M. G. (1) nie był bity przy drzwiach swojej kotłowni, że bójka miała miejsce na posesji M. G. (1) 10 metrów powyżej jego domu. Dodała również, że zgłosiła interwencję w godzinach porannych, ponieważ M. G. (3) miała pretensje o wjazd koparki na ich pole, że nie słyszała, aby w tym dniu R. B. groził M. G. (3), że jej przy...li.

Przesłuchiwana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym na zasadzie art. 389 kpk oskarżona oświadczyła, że podtrzymuje złożone wcześniej wyjaśnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w tej części, gdzie wyjaśniła, że w dniu 8 października 2016 r. jej mąż R. B. i syn A. B. pracowali przy kopaniu studni, że koparką kopał W. B., wtedy mocno padało i było dużo błota, że wieczorem przyjechał M. G. (1), że nie zadawała mu uderzeń po całym ciele i nie kopała go, że zgłosiła interwencję w godzinach porannych, gdyż wyjaśnienia te są obiektywne i zgodne z ustalonym stanem faktycznym, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego M. G. (1).

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonej na wiarę nie zasługują jako nieprzekonujące, wykrętne i zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W szczególności oskarżona niewiarygodnie wyjaśniła, że kiedy M. G. (1) wysiadł z samochodu i zaczął wołać do jej męża R. B., wtedy przeklinał i wyzywał go, że uderzył R. B. pięścią w prawy policzek, że wyzywali się nawzajem i uderzali rękami, że było to około 10 metrów od domu M. G. (1), że cały czas bili się w tym samym miejscu, że nie przytrzymała M. G. (1) za ubranie, że jej syn A. B. nie uderzał M. G. (1) tylko odciągał R. B. od M. G. (1), że M. G. (1) nie był bity przy drzwiach swojej kotłowni, że bójka miała miejsce na posesji M. G. (1) 10 metrów powyżej jego domu.

Świadek **M. G. (1)** przekonująco i wiarygodnie przedstawił przebieg zdarzeń wieczorem dnia 8 października 2016 r. w szczególności sąd dał wiarę świadkowi, że kiedy wieczorem przyjechał do domu, wysiadł z samochodu i zwrócił R. B. uwagę o kopanie studni i kierowanie spływającej wody na jego działkę, wtedy R. B. podbiegł do M. G. (1) zarzucając mu przerwanie węża od wody i rzucił się na niego z pięściami uderzając go w ramię i w twarz, wtedy M. G. (1) go odepchnął, po chwili przybiegła M. B. wraz z synem A. B.. Świadek przekonująco zeznał, że R. B. i A. B. kopali go po nogach i bili jednocześnie, natomiast M. B. go nie uderzała i nie kopała, tylko trzymała i dopychała do drzwi, że próbował się wyrwać ale się nie udało, do zdarzenia doszło przy drzwiach zewnętrznych kotłowni, że sprawcy dostawili go do drzwi i nie miał możliwości żadnego ruchu, po uderzeniu schylił się i zasłonił głowę rękami, był skulony i czuł uderzenia po plecach pięściami, że bronił się i kiedy chciał się wyrwać potargał na szyi bluzę w którą był ubrany, nie uderzał napastników bo nie dał rady, że nie wyzywał R. B., że jest z nimi skonfliktowany od około roku, że najbardziej agresywny był R. B.,

Świadek w kolejnych przesłuchaniach i na rozprawie szczerze, przekonująco i konsekwentnie zeznał, że jak był uderzany to był dociskany do drzwi kotłowni, że do pobicia doszło przy samych drzwiach kotłowni, R. B. uderzył jako pierwszy i zaczął bić pięściami, M. B. doparła go do drzwi, nie biła go, R. i A. go bili, M. B. brała udział w zdarzeniu bo go trzymała, żeby nie miał ruchu.

Zeznania świadka **M. G. (3)** zasługują na wiarę częściowo, w szczególności w tej części, gdzie zeznała, że kiedy w dniu 8 października 2016 r. R. B. podszedł do niej i powiedział „zamknij się bo jak ci przy...le”, że widziała to i słyszała jej siostra Z. S., która wychyliła się przez okno i krzyknęła do R. B. „chłopie co ty robisz”, że wystraszyła się i odebrała

te słowa jako groźbę pobicia, które wzbudziły uzasadnioną obawę że będą spełnione. Powyższe zeznania są szczerze i przekonujące, nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach Z. S.. Świadek wiarygodnie zeznała również, że kiedy jej mąż M. G. (1) przyjechał pod dom około 18:00, wtedy R. B. zaatakował go i zaczął bić go pięściami, że z domu przybiegli M. B. i A. B., że M. G. (1) oparł się o zewnętrzne drzwi wejściowe do kotłowni, że schylił się zasłaniał rękami, był bity pięściami po głowie.

Nie zasługują natomiast na wiarę zeznania tego świadka, że M. G. (1) był bity przez całą trójkę, tj. R. B., M. B. i A. B., gdyż zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami M. G. (1), że M. B. doparła go do drzwi ale nie biła go, natomiast R. i A. B. go bili.

Nieprzekonujące są zeznania tego świadka złożone na rozprawie, że w dniu 8 października R. B. nie kierował do niej groźby, gdyż zeznania te są sprzeczne z zeznaniami tego świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Po odczytaniu jej zeznań złożonych w dochodzeniu świadek zeznała, że słowa wypowiedziane przez oskarżonego R. B. odebrała jako groźbę, że bała się, że obawiała się, że może ją uderzyć. Przekonująco zeznała, dlaczego na rozprawie zeznała, że R. B. jej nie groził zeznając, że się boi bo mąż jedzie a ona zostaje z dzieckiem.

W ocenie sądu nieprzekonujące są zeznania tego świadka dotyczące zadawania uderzeń pokrzywdzonemu przez M. B.. Przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym M. G. (3) zeznała, że wszyscy oskarżeni bili M. G. (1), natomiast na rozprawie świadek początkowo zeznała, że M. B. nie przytrzymała M. G. (1), żeby go bili i poza odciąganiem R. B. i mówieniem do A. B., żeby poszedł do domu, nic więcej nie robiła, następnie, że może raz go uderzyła, a potem, że M. B. nie uderzyła M. G. (1), że podczas zdarzenia M. B. w żaden sposób nie atakowała M. G. (1). Następnie zeznała, że M. G. (1) był bity przez M. B., że widziała, jak kilka razy uderzyła M. G. (1) w lewy bok. Powyższe zeznania są nie tylko zmienne i niestanowcze, ale przede wszystkim sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego M. G. (1).

Zeznania świadka **Z. S.** w zasadzie zasługują na wiarę, jako szczerze i przekonujące. Świadek w dniu 8 października 2016 r. przebywała w domu siostry M. G. (3) i widziała sytuację kierowania groźby przez R. B. pod adresem M. G. (3). Nieprzekonujące są jedynie zeznania tego świadka złożone na rozprawie, że nie słyszała groźby, tylko przekleństwa kierowane do M. G. (3), gdyż świadek nie podtrzymała tych zeznań.

Świadek **P. W., A. P., S. D.**, funkcjonariusze Posterunku Policji w U., wiarygodnie zeznali, że w dniu 8 października 2016 r. miała miejsce interwencja zgłoszona przez M. B. dotycząca nieporozumień z M. G. (3), braku wody i konfliktu na tym tle, nie słyszeli groźb. Świadców w sposób obiektywny zeznali na temat przebiegu interwencji w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych oraz oskarżonych oraz zachowania jej uczestników. Należy mieć na uwadze, że policjanci mają wiele podobnych interwencji a od chwili zdarzenia w dniu 8 października 2016 r. do dnia rozprawy minął rok.

Świadek **W. B.** był na miejscu zdarzenia w B. na posesji oskarżonych, gdzie pracował jako operator koparki, nie posiada jednak żadnych informacji dotyczących jego przebiegu, gdyż nie obserwował sytuacji, nie słyszał żadnych odgłosów ani żadnych krzyków.

Świadek **M. D.**, w czasie zdarzenia przebywała w domu oskarżonych. Świadek niewiarygodnie zeznała, że zanim A. B. podszedł do ojca, wziął go za rękę i odciągnął od M. G. (1), to R. B. i pokrzywdzony kłócili się, jednak nie słyszała słów, że stali koło siebie i krzyczeli, że nie bili się i nie trzymali się, że potem rozeszli się. Nie zasługują również na wiarę zeznania tego świadka, że M. B. wyszła razem z A. B. i stali koło R. B., że nie widziała żadnych rękoczynów między nimi, że nie trzymali się za odzież. Powyższe zeznania są nieobiektywne i złożone w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez oskarżonych.

Sąd podzielił jako fachową i obiektywną opinię biegłego lekarza medycyny sądowej lek. H. B..

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżeni R. B., A. B. i M. B. dopuścili się zarzucanego im czynu z art. 158 §1 kk, gdyż w dniu 8 października 2016 r. w B. wzięli udział w pobiciu M. G. (1) w ten sposób, że R. B. i A. B. uderzali go pięściami po plecach, tułowiu i głowie oraz kopali nogami po

nogach a M. B. przytrzymała go rękami za odzież, w wyniku czego M. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci zadrapań na twarzy, w okolicy prawego oka, na szyi, stłuczenia pleców i grzbietu a przez to został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo odniesienia obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów na okres trwający dłużej jak 7 dni lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Nadto oskarżony R. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 190 §1 kk, gdyż w dniu 8 października 2016 r. w B. groził uszkodzeniem ciała M. G. (3) wzbudzając u niej uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby.

Uznając oskarżonych R. B., M. B. i A. B. za winnych popełnienia zarzucanego im w pkt. I aktu oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 158 §1 kk sąd na mocy powołanego przepisu ustawy i przy zastosowaniu art. 37a kk skazał oskarżonego R. B. na karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł, oskarżoną M. B. na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł oraz oskarżonego A. B. na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Nadto uznając oskarżonego R. B. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 190 §1 kk sąd na mocy powołanego przepisu ustawy skazał go na karę grzywy w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na mocy art. 85 §1 i §2 kk i art. 86 §1 i §2 kk w miejsce orzeczonych w pkt I i II kar grzywny sąd wymierzył oskarżonemu R. B. łączną karę grzywny w wysokości 90 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Określając liczbę stawek dziennych grzywny, jakie zostały wymierzone każdemu z oskarżonych, sąd wziął pod uwagę rolę oskarżonych i ich zaangażowanie w pobicie M. G. (1). Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego M. G. (1) najbardziej agresywny był R. B., który go zaatakował pierwszy i jak ustalono, zadał on najwięcej ciosów, również A. B. zadawał uderzenia pokrzywdzonemu i kopał go, natomiast M. B. nie zadawała ciosów pokrzywdzonemu a jej udział w pobiciu polegał na przytrzymywaniu pokrzywdzonego i dociskaniu do drzwi.

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł, a więc najniższej wysokości, miał sąd na uwadze stosownie do treści art. 33 §3 kk sytuację materialną oskarżonych.

Zdaniem sądu wymierzona kara jest proporcjonalna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonych stosowne ostrzeżenie i dolegliwość i sprawi, że w przyszłości oskarżeni będą przestrzegali porządku prawnego.

Wymierzając tę karę sąd przyjął, jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonych, natomiast jako okoliczność obciążającą przyjął sąd nagminność tego typu przestępstw.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu powołanego w wyroku, zwalniając oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych z uwagi na ich sytuację materialną.